

Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/okupacja-sowiecka/95033,Polityka-okupanta-sowieckiego-na-ziemiach-polskich-w-latach-1939-1941.html>



Polityka okupanta sowieckiego na ziemiach polskich w latach 1939-1941

ARTYKUŁ

Polityka okupanta sowieckiego na ziemiach polskich w latach 1939-1941

OKRES HISTORYCZNY

(1939-1945) II wojna światowa

Autor: MAREK GAŁĘZOWSKI 21.09.2022

Okupacja na ziemiach polskich zajętych przez ZSRS miała inny charakter niż na obszarach podbitych przez Niemców. Wynikało to z polityki władz sowieckich wobec ich mieszkańców, na którą wpłynęła, oprócz kwestii ideologicznych,

struktura narodowościowa tej części Rzeczypospolitej.

Znaczny odsetek ludności wschodnich województw RP stanowiły mniejszości narodowe, a w niektórych – wołyńskim, stanisławowskim, poleskim – Polacy znajdowali się w mniejszości. Narodowości zamieszkujące tę część kraju zazwyczaj okazywały radość z wkroczenia wojsk sowieckich (w wielu miejscowościach stawiano bramy powitalne) i satysfakcję z przegranej przez Polaków wojny.

Szczególnie dostrzegalne było to w miasteczkach kresowych zamieszkiwanych przez ludność żydowską, różniącą się od innych mieszkańców wyglądem zewnętrznym, strojem, sposobem bycia, zwyczajami, dlatego bardziej zwracającą uwagę swoim zachowaniem. W rzeczywistości podobną postawę prezentowały również mniejszości białoruska i ukraińska, uznające wkroczenie Armii Czerwonej za zmianę na lepsze. Wynikało to z toczącego się konfliktu narodowościowego i społecznego z Polakami, niechęci do polskich rządów, słabej świadomości obywatelskiej, biedy, która kazała wierzyć w sowieckie deklaracje propagandowe o wprowadzeniu równości społecznej, konformizmu oraz nieznaności prawdziwych warunków życia w ZSRS. Ukraińcy liczyli ponadto na uzyskanie większej autonomii niż w państwie polskim lub wręcz poważniejszych wpływów politycznych.

Niechęć przybierała postać jawnej agresji, inspirowanej czasami przez wkraczających Sowieców. Zdarzały się wypadki zabijania żołnierzy, ziemian i osadników polskich, wystąpień przeciw administracji i napaści na mniejsze oddziały wojska. W Mokranach na Polesiu grupa wziętych do niewoli przez Armię Czerwoną oficerów Flotyli Pińskiej została przekazana lokalnej bojówce i rozstrzelana. Przychylność mniejszości narodowych i udział ich przedstawicieli w sowieckich strukturach administracyjnych znacząco ułatwiły władzom okupacyjnym realizację prześladowań Polaków.

W pierwszych tygodniach rządów władze sowieckie zakazały używania języka polskiego w urzędach, usunęły polskie nazwy ulic, wprowadziły własne programy nauczania w szkolnictwie i zlikwidowały Uniwersytet Jana Kazimierza we Lwowie; w jego miejsce utworzono ukraińską uczelnię im. Iwana Franki.

Pierwszą decyzją sowiecką było przygotowanie wyborów do zgromadzeń ludowych Zachodniej Ukrainy i Zachodniej Białorusi, jak w języku komunistycznej propagandy nazywano wschodnie województwa Polski. Głosowanie, które miało przesądzić o dalszym losie wschodnich ziem RP, poprzedziła kampania wyborcza, pozwalająca jednocześnie poznać komunistyczne rozumienie praw obywatelskich i zasad demokracji.

We wszystkich miejscowościach organizowano wiece, na których namawiano do powszechnego udziału w głosowaniu i wybierano kandydatów do zgromadzeń, w rzeczywistości wyznaczonych wcześniej przez władze okupacyjne. W czasie zebrań mówiono o rzekomo ciężkich warunkach życia codziennego w przedwojennej Polsce i przeciwstawiano je dobrobytowi panującemu w ZSRS. Twierdzono, że w państwie sowieckim wiele towarów jest bezpłatnych, np. wydobywany w kopalniach cukier. Zamożności społeczeństwa ZSRS nie potwierdzał jednak powszechny rabunek mienia, w tym przedmiotów codziennego użytku, dokonywany przez funkcjonariuszy sowieckich na okupowanych terenach.



Oddziały sowieckie w marszu na Grodno, wrzesień 1939 r.

Jednym z absurdów sowieckiej propagandy było np. mówienie na zebraniach przedwyborczych, że wybory będą prawdziwie wolne, gdyż każdy obywatel dysponuje jednym głosem, podczas gdy w przedwojennej Polsce posiadacz dolarów rzekomo mógł ich oddać więcej. Nachalnej agitacji nie dało się praktycznie uniknąć. Jeżeli ktoś zignorował zaproszenie na zebranie, stosowano perswazję administracyjną i rozmaite szykany: pogróżki, rewizje i wybijanie szyb w mieszkaniach; zdarzały się podpalenia i bicie opornych.



Niemiecko-sowiecko-litewska

linia demarkacyjna

W większości wypadków wybór polegał na przedstawieniu kandydata na zebraniu, po czym nie poddawano jego kandydatury głosowaniu, lecz zawsze stawiano pytanie: kto jest przeciw. Obawa przed prześladowaniami sprawiała, że zwykle nikt się w takiej sytuacji nie odzywał. Kandydaci do zgromadzeń byli często sprowadzani z ZSRS i nieznani lokalnej społeczności. Znajdowali się wśród nich również miejscowi komuniści, przedstawiciele lokalnej biedoty i marginesu społecznego. W jednej ze wsi na Wołyniu kandydatem okazał się uwolniony z polskiego więzienia przedwojenny koniokrad. Chłopi powiedzieli o tym sowieckiemu urzędnikowi, zachwalającemu zalety złodzieja. Niezrażony urzędnik odparł, że kradł on, ponieważ w Polsce panował głód (nie przekonało to chłopów, którzy znali złodzieja i wiedzieli, że był to jego sposób życia).

Po 17 września 1939 r. do niewoli sowieckiej dostało się 18 tys. oficerów Wojska Polskiego. Znaczną część uwięzionych stanowili oficerowie rezerwy, powołani do wojska w chwili wybuchu wojny. Większość jeńców należała do polskiej inteligencji.

Wybory odbyły się 22 października 1939 r. Bardzo trudno było uniknąć udziału w głosowaniu, nie narażając się na represje. Podobnie jak zebrania przedwyborcze wybory nie były przymusowe, władze sowieckie miały jednak dość środków, by przypominać ociągającym się o ich „obywatelskim obowiązku”. Na głosujących, którzy swój sprzeciw mogli wyrazić jedynie przez skreślenie nazwisk kandydatów, wywierano presję, by głosowali jawnie – nazwiska oddających głosy w kabinach odnotowywano. W niektórych lokalach dawano karty w zaklejonych kopertach, żądając, by nie niszczyć kopert. Wyborca nie mógł więc w ogóle zagłosować inaczej niż wrzucając kartę bez skreśleń, czyli akceptując kandydatów. W innych lokalach karty ze skreśleniami niszczone i zastępowano czystymi. W Lidzie urzędnik sowiecki stwierdzał, że istnieją wrogowie narodu, którzy będą skreślać przedstawicieli ludu, dlatego skreślenia nie będą brane pod uwagę.



Stryj, przekazanie miasta Sowietom we wrześniu 1939 r.

Zgodnie z wynikami podanymi przez władze sowieckie frekwencja wyborcza wyniosła blisko 95 proc. uprawnionych, z czego 90 proc. poparło kandydatów do obu zgromadzeń. Na pierwszych posiedzeniach w końcu października 1939 r. zwróciły się one do Rady Najwyższej ZSRS z prośbą o przyłączenie do Związku Sowieckiego, na co wyrażono natychmiastową zgodę. Z tej okazji Mołotow wygłosił słynne przemówienie, w którym powiedział, że wystarczyło krótkie uderzenie wojsk niemieckich i Armii Czerwonej, by nic nie pozostało z Polski – „tego bękarta traktatu wersalskiego”, i „każdy musi zrozumieć, że o przywróceniu dawnej Polski nie może być mowy”. Odtąd władze sowieckie zawsze powoływały się na rzekomo suwerenną wolę mieszkańców tych ziem, wyrażoną w październikowym głosowaniu. Konsekwencją wcielenia wschodniej Polski do ZSRS było narzucenie wszystkim jej mieszkańcom obywatelstwa sowieckiego.

Aresztowani i deportowani

W pierwszych tygodniach rządów władze sowieckie zakazały używania języka polskiego w urzędach, usunęły polskie nazwy ulic, wprowadziły własne programy nauczania w szkolnictwie i zlikwidowały Uniwersytet Jana Kazimierza we Lwowie; w jego miejsce utworzono ukraińską uczelnię im. Iwana Franki (pozostawiono natomiast część polskich profesorów). Dokonano wymiany pieniędzy, podobnie jak pod okupacją niemiecką, po niekorzystnym kursie, co przyczyniło się do powszechnego ubóstwa.



**Brama powitalna dla Armii
Czerwonej w Grudzieviczach koło
Grodna, wrzesień 1939 r.**

Od grudnia 1939 r. zaczęły się masowe aresztowania przedstawicieli polskich elit. Część więziono na terenie okupacji sowieckiej, innych wywożono do obozów (łagrów) na północy ZSRS – w Republice Komi, w rejonie Workuty nad rzeką Peczorą i na półwyspie Magadan nad Kołymą. Kierowano ich do przymusowej pracy w przemyśle wydobywczym. Więźniowie przebywali w warunkach, które w większości wypadków prowadziły do śmierci lub zagrażały życiu. Zmuszani do pracy ponad siły, głodzeni, mieszkający w fatalnych warunkach i bez opieki medycznej, zapadali na choroby zakaźne. W obozach nad Kołymą z kilkunastu tysięcy Polaków, zesłanych do tamtejszych kopalni złota, niemal wszyscy zmarli w ciągu półtora roku.

Zamordowanie oficerów przez Sowietów nastąpiło w tym samym czasie, gdy Niemcy na okupowanym przez siebie obszarze prowadzili Akcję A-B, podczas której rozstrzelano kilka tysięcy przedstawicieli polskiej inteligencji.

Powszechniejszą formą represji stały się deportacje, czyli nagłe i masowe przesiedlenia obywateli polskich do odległych rejonów ZSRS. Dotknęły one głównie Polaków, w pewnym stopniu Żydów (ponad 20 proc.) – uciekinierów z ziem zajętych przez Niemców, w mniejszym zaś Ukraińców i Białorusinów. Pierwsza deportacja odbyła się w lutym 1940 r. i objęła rodziny osadników wojskowych oraz służby leśnej. Dwa miesiące później wywieziono rodziny oficerów WP. Trzecią wywózkę, która objęła w większości Żydów, zorganizowano latem, a ostatnią w przededniu wybuchu wojny niemiecko-sowieckiej. Łącznie zesłano nie mniej niż 325 tys. osób. Władze sowieckie wywoziły obywateli polskich w nieogrzewanych wagonach towarowych, pozbawionych podstawowych warunków sanitarnych; deportowani otrzymywali głodowe racje żywnościowe. Zesłańcy trafiali przede wszystkim do Kazachstanu i na wschodnią Ukrainę, gdzie zmuszano ich do niewolniczej pracy w kopalniach.



Agitacja za przyłączeniem Białostoczczyzny do Związku Sowieckiego

Każń oficerów

Po 17 września 1939 r. do niewoli sowieckiej dostało się 18 tys. oficerów WP. Reprezentowali oni wszystkie służby i stopnie wojskowe (znajdowało się wśród nich dwunastu generałów). Znaczną część uwięzionych stanowili oficerowie rezerwy, powołani do wojska w chwili wybuchu wojny. Większość jeńców należała do polskiej inteligencji: byli lekarzami, prawnikami, urzędnikami państwowymi i samorządowymi, nauczycielami szkolnymi i akademickimi, inżynierami, literatami, dziennikarzami, ziemianami, działaczami politycznymi i społecznymi. W obozach znaleźli się również przedstawiciele duszpasterstwa wojskowego różnych wyznań: kapelani katoliccy, prawosławni, mojżeszowi, protestancy. Do końca października 1939 r. NKWD umieściło oficerów polskich w obozach w Kozielsku (na południowy wschód od Smoleńska) i Starobielsku na wschodniej Ukrainie, nad rzeką Ajdar. Natomiast w obozie na wyspie na jeziorze Seliger, w pobliżu Ostaszkowa, uwięziono funkcjonariuszy Policji Państwowej, Policji Województwa Śląskiego, Straży Granicznej, żandarmerii, więziennictwa, urzędników sądowych, oficerów Korpusu Ochrony Pogranicza oraz grupę ziemian i osadników wojskowych.



Zbrodnia Katyńska 1940 r.

3 kwietnia 1940 r. z Kozielska wywieziono pierwszą grupę jeńców, a w następnych dniach – kolejne. Polskich oficerów przewożono koleją do stacji Gniezdowo pod Smoleńskiem, a stamtąd autobusami więziennymi do ośrodka wypoczynkowego NKWD w pobliżu Katynia. Po przywiezieniu do lasu katyńskiego jeńcy byli mordowani strzałem w tył głowy. Oficerów z obozu w Ostaszkowie zabijano w siedzibie NKWD w Kalininie (obecnie Twer) i grzebano w Miednoje, jeńców ze Starobielska mordowano w Charkowie, a ich zwłoki ukryto w Piatichatkach, na obszarze obecnej VI Strefy Parku Leśnego w Charkowie. Ocalało około 440 jeńców, których przewieziono do obozu w Griazowcu. Ofiary mordów dokonanych na dzisiejszej Ukrainie grzebano w lesie Bykownia w Kijowie. Nieznane jest miejsce pogrzebania ofiar z terenu Białorusi (przypuszczalnie są to Kuropaty – obecnie przedmieścia Mińska). Zamordowanie oficerów WP nastąpiło w tym samym czasie, gdy Niemcy na okupowanym przez siebie obszarze prowadzili Akcję A-B, podczas której rozstrzelano kilka tysięcy przedstawicieli polskiej inteligencji.

Fragment podręcznika IPN *Od niepodległości do niepodległości. Historia Polski 1918-1989* (2014).

Całość publikacji dostępna w portalu polska1918-89.pl
oraz w wersji drukowanej w księgarni internetowej **ipn.poczytaj.pl**

COFNIJ SIĘ